

Już jutro, o 12:00 naszego czasu, zespół Giallorossich zmierzy się w Melbourne z Manchesterem City w drugim i zarazem ostatnim występie podczas australijskiego International Champions Cup. Na przedmeczowej konferencji, obok Rudiego Garcii, pojawił się tym razem Daniele De Rossi.

Do Garcii: Mówi się na to sparingi, jednak patrząc na wynik uzyskany z Realem, Roma myślała trochę o zwycięstwie w tym turnieju?

- Zawsze gramy, aby wygrać, tak jak powiedziałem chłopakom przed meczem z Realem. Byli świetni i nie byli zadowoleni z remisu. Trzeba mieć zawsze taką kulturę zwycięstwa i chęć wygrywania, również w sparingach. Znamy dobrze City, graliśmy z nimi w zeszłym sezonie w Lidze Mistrzów, rozegraliśmy dwa dobre spotkania, mimo że wynik drugiego meczu na Olimpico nie był taki, jakiego się spodziewaliśmy. Zawsze interesującym jest móc grać z klubami takiej klasy.

Do De Rossiego: Masz za sobą tyle sezonów w barwach Romy, jakie to uczucie być w Australii, na drugim końcu świata?

- To moje piętnaste przygotowania do sezonu, jeśli się nie mylę, data końcowa jest bliżej niż początkowa i to nie podoba się żadnemu piłkarzowi: wykonujemy najpiękniejszą pracę na świecie i chciałbym robić to zawsze. Zawsze jest miło wracać do pracy przed nowym sezonem, gdy jesteś na wakacjach czujesz brak piłki, przedsezonowe przygotowania to moment, który zawsze przynosił mi pozytywne odczucia. Przebywanie tutaj i zauważanie całego entuzjazmu, który jest dla Romy, jest niesamowite. Znają wszystkich naszych graczy i są przywiązani do drużyny. Jeśli o mnie chodzi, nigdy nie widziałem Australii i podoba mi się też przebywanie tutaj.

Do De Rossiego: Jaki jest cel na przyszły sezon i co sądzisz o sesji transferowej, która trwa?

- Mówienie teraz o celach na sezon przynosi jedynie tytuły gazetom, nie sadzę, że jest potrzebne. Chcemy grać zawsze, aby wygrywać wszystkie mecze, które rozgrywamy i musimy nad tym pracować. W zeszłym sezonie chcieliśmy poprawić to, co zrobiliśmy rok wcześniej i się nie udało, choć rezultat końcowy był i tak dobry. Pracujemy, aby się poprawić i wskoczyć na wyższy stopień podium, jednak ściana między drugim i pierwszym stopniem jest dużo wyższa w porównaniu do innych. Pracujemy nad tym i robimy to z tą samą mentalnością, co zawsze. Nie rozmawiam o transferach, jestem zadowolony z moich kolegów. Odpowiedź na to mogą dać jedynie trener lub kierownictwo.

Do Garcii: Jak się czujesz Romagnoli? Zagra jutro? Na jakim jesteście poziomie przygotowań?

- Romagnoli czuł się dobrze rano i jeśli po południu nie będzie miał problemów, zagra jutro część meczu z City, tak jak było przewidziane z Realem Madryt. Zespół pracuje dobrze, gracze pokazują ducha pracy, przykładają się na poważnie i robimy wszystko, aby pokierować jak najlepiej aspektem fizycznym, między różnicami czasowymi, podróżami, zmianami temperatur, czasu gry. Nie trzeba podejmować zbyt dużego ryzyka w podobnych turniejach. Sprawy mają się dobrze, jutro rozegramy mecz na wysokim poziomie. Zawsze interesującym jest sprawdzić w jakim punkcie jest zespół. Z Realem widzieliśmy wyuczone mechanizmy u naszych graczy, rozumieją się i wrócili z entuzjazmem i świeżością mentalną. W tej chwili jesteśmy na dobrej drodze.

Do De Rossiego: Na koniec poprzedniego sezonu Roma zmieniła ustawienie. W której taktyce czujesz się lepiej?

- Nie było szczególnych wstrząsów. Grałem zarówno w dwójkę w środku pola, jak i w trójkę. Z Realem graliśmy tak jak gramy zazwyczaj. Zawsze jestem do dyspozycji, zdarzało mi się grać również na obronie: pozycja jest ostatnim z moich problemów.

Do Garcii: Widziałeś sobotni mecz Manchesteru City? W ostatnim tygodniu pozyskali ważnych graczy. Czego się spodziewasz?

- Nie widziałem meczu, ale pracujemy nad video, jak zawsze, aby dać piłkarzom użyteczne informacje. Nie wydaje się, żeby ich kadra zmieniła się bardzo. Nie będą mieli graczy, którzy wystąpili na Copa America, choć zaliczyli mocne okno transferowe, mają zespół zbudowany z mocnych graczy. Również ja mam jednak świetnych piłkarzy i mam nadzieję, zobaczyć tą samą grę i kilka goli w porównaniu do pojedynku Real-Roma, również ze względu na widzów.

Do Garcii: w meczu z Realem Madryt widzieliśmy spadek jakości w drugiej połowie. Zbiegło się to również z zejściem Tottiego, dzięki któremu było wiele piłek podawanych w pole karne. W przyszłości to zadanie przejmie Pjanic, być może grając nieco wyżej? Jeśli chodzi o treningi, do mody wchodzi dziś drony, aby podglądać trening: co o tym myślisz?

- Dronu używaliśmy na treningu w zeszłym sezonie, ale bardziej po to, aby zobaczyć gdzie ustawić w tym roku kamery w Trigorii. Technologia jest zawsze interesująca, gdy może pomagać. Nie możemy jednak stracić oczu, co jest najważniejszą rzeczą.

Technologia pomaga, ale nie jest magiczną różdżką. Jeśli chodzi o rolę Pjanica, nie czuję się na siłach robić bilans na cały sezon, bazując na jednym meczu. Jest gra z Tottim, jest gra bez Tottiego, to samo tyczy się Pjanica, Destro i wszystkich pozostałych. Tożsamość zespołu jest taka sama: ruch, piłka gana po ziemi, krótka gra i atak. Dalej są mniej lub bardziej pasujący do siebie piłkarze. Rzeczą, która liczy się najbardziej dla mnie jest dobra gra, wygrywanie i chłopacy, którzy odnajdują się dobrze w grze drużyny. W tej chwili, na treningach, widzę właśnie to.

Autor: abruzzi